

KURJER BIAŁOSTOCKI

ORGAN ZIEM WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Wychodzi codziennie zrana oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 20 marek.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 400 mk. Prenumeratę 1-ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 oraz Polska hurtownia gazet p. Brzostowskiej przy kościele.

Redakcja i Administracja: ULICA BRZOSTOWA Nr. 1.
Redaktor przyjmuje od p. 11 do 1 i od p. 3 do 7 w.

Cena ogłoszeń: za wiersz nonparelony przed tekstem 100 mk. w tekście 200 mk., za tekstem 75 mk. Nekrologia 50 mk. Drobne po 50 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 mk. Ogłoszenia zagraniczne o 100 procent drożej.

Niemcy na rozdrożu.

Dnia 15 stycznia roku przyszłego przypada termin, w którym Niemcy są zobowiązane zapłacić następną ratę t. zw. reparacyjną, t. j. pokrywającą aljantom zniszczenia, jakie wynikły z racji wojny światowej, której głównymi i jedynymi sprawcami byli Niemcy. Raty te płatne być muszą raz na trzy miesiące, poczem aljanci dzielą się w stosunku procentowym otrzymaną w ten sposób sumą. Oprócz tego, również co trzy miesiące Niemcy mają płacić 26 proc. od swego wywozu, a wszystko to przekazać koalicji w złocie, lub też w dewizach zagranicznych.

Grzebie dla Niemców terminy zbliżają się z nieubłaganą bezwzględnością, to też rząd Rzeszy już od dłuższego czasu czyni i czyni zabiegi, aby pozyskać kredyty od swych przemysłowców, bardzo jeszcze stosunkowo bogatych na zapłatę powyższych rat. Ale rokowania te nie dają jakos pozytywnych rezultatów. Jest rzeczą możliwą, że przemysłowcy nie chcą udzielić żadnego kredytu, gdyż rząd daje im za male koncesje, lecz będą prawdopodobniejszym powodem jest fakt rozmysłnej planowej akcji, mającej na celu wykazanie aljantom kompletnej bezradności ze strony rządu Rzeszy i fizycznej niemożliwości całkowitego wywiązania się ze swych zobowiązań. Jesteśmy nawet skłonni przypuszczać, że znając perfidną podstępność psychologii niemiecką, a zarazem dużą błądź co bądź cierność ze strony społeczeństwa, co — przynajmniej — ujawniło się podczas ostatniej wojny, że w danym wypadku zachodzi druga z wymienionych powyżej możliwości. Przyczem i tym razem Niemcy wyprali sobie nader niefortunną drogę, gdyż aljanci doskonale znają warunki finansowe rządu i kapitałów niemieckich, oraz wiedzą, że Rzesza może uiszczać się ze swych zobowiązań reparacyjnych.

Istnieją przecież specjalne organizacje międzynarodowe, których zdaniem jest czuć, aby Niemcy wypłacali ściśle postanowienia traktatu, aby nie wyłamali się z pod narzuconego na nich i tak jeszcze stosunkowo bardzo łagodnego ciężaru... Istnieje Komisja Odszkodowań, która ma zadanie baczyć właśnie nad całokształtem długów niemieckich i oceniać, czy Rzesza może je spłacać, czy na to pozwalają jej fundusze. Komisja ta ostatnio wydała w sposób zdecydowany i jednoznaczny odczucie, że Niemcy są w stanie zapłacić. Zaowało by się zatem, iż Rzeszy nie pozostaje nic innego do zrobienia, jak zastosować się do tej decyzji.

Jednak Niemcy byli innego zdania, twierząc wciąż, że dzieje się im wysoce niezaskuszone krzywdy. Zwrocili się również tym razem do swego najwłaściwszego orędownika, oraz opozycy, do Anglii. Naturalnie tym łącznikiem, którym im tożsamość, a zarazem pozwala, aby sprawa prosperowała nale-

życie, jest mocarstwo anonimowe, są ci sami potentaci żydowscy, co jeszcze podczas obrad konferencji pokojowej stali wlewnie i wytrwale po stronie Niemiec, pracując na ich korzyść, co jeszcze podczas trwania wojny światowej szczerze pragnęli, aby zwyciężyły państwa centralne, albo, aby co najwyżej Niemcy wyszły bez szwanku z całej tej międzynarodowej zawieruchy. Potrafil oni potem tak zręcznie upozorować swe pierwotne antyaljancie stanowisko, tak umiejętnie, naturalnie przy pomocy wszechwładnego i niezawodnego broda, jakim są pieniądze, wkraść się w łaski zwłaszcza Anglii, dzięki swym współbraciom tamtejszym, że teraz odgrywając w dalszym ciągu rolę przyjaciół Niemiec, faktorują za nich.

Pojechali więc do Londynu i Stines i Ratnenau, ale zetknęli się tam obok zycielwego po-

parcia Lloyd George'a, z równie niezłomnym stanowiskiem Francji, która nie chciała go dzielić na żadne ustępstwa, domagając się od Niemców wypełnienia swych zobowiązań we właściwym terminie... Wszystkie plany, a więc: moratorium, t. j. pewne krótkotrwale zawieszenie płatności długów przez Rzeszę, pożyczka, nawet powołanie do życia specjalnej komisji dla sprawy waluty niemieckiej nie zostały przez Francję zaakceptowane.

Cóż się teraz stanie? Prawdopodobnie Niemcy będą musieli uleść widząc bezowocność swych targów i zapłacić we właściwym terminie należne sumy, czyli, że jeden fałsz więcej będzie zamaskowany. W przeciwnym bowiem razie grozi im bardzo ciężka ewentualność: kontrola międzynarodowa nad finansami Rzeszy, a mówiąc inaczej, poprostu — ograniczenie ogromnie suwerenności, zwierzchniej władzy we własnym kraju.

A. P.

Wniosek nagły

Posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie niezgodnego z prawem rozkazu Departamentu X Min. Spraw Wojskowych z dnia 10 listopada 1921 roku.

W pismach codziennych podano temi dniami dokument treści następującej:

Ministerjum Spraw Wojskowych Departament X L. 1078. Stosunek do służby wojskowej towarzysztwa Strazy Kresowej.

Do Dowództwa Okręgu Generalnego w Lublinie.

D. O. G. zarządził, by niżej wymienieni członkowie T. S. K. byli w przynależnej Pow. Kom. Uz. poddani przeglądowi wojskowemu lekarskiemu i następnie bezterminowo urlopowani na ogólnych zasadach.

1) Typiak Piotr, Lublin, Łuck, Jagielonska № 6.

2) Oiecn Jan, Lublin, Szopena № 15.

3) Tazbir Stanisław, Włodawa, ulica 13 listopada rog Sejmowej.

4) Barczyński Roman, Dubno, Kierownik powiatowy Strazy Kresowej.

5) Pajdowski Mikołaj, Łuck, Lubelska № 7.

6) Wojtowicz Jan, Łańcuchów, pow. Lubelski.

Czas służby w Strazy Kresowej należy wymienionym zaliczyć, jako czas przebytej służby wojskowej, o ile będzie to udowodnione dokumentami.

W razie ewentualnych wątpliwości co do dat osobistych wyżej wymienionych należy się bezpośrednio odnieść do Komitetu Wykonawczego Towarzystwa Strazy Kresowej.

Warszawa ul. Nowy-Swiat № 21.

Z. r. Szefa Departamentu Szef Wydziału Poborowego

(-) Froelich m. p. Pułkownik Sztabu Generalnego.

Ponieważ wiarogodność załączonego dokumentu została na dzisiejszym posiedzeniu Komisji

Wojskowej potwierdzoną za sirony urzędowej i poplawał dokument ten zawiera rozkaz, względnie szereg rozkazów Departamentu X M. 15. Wojsk., jawnie sprzecznym z prawem podkopujących zaufanie społeczeństwa do swej armji godzących w jej dobre imię — podpisani stawiają wniosek nagły: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa Rząd, a szczególności Ministerstwo Spraw Wojskowych.

1) Aby usunął szefa Wydziału Poborowego w X Departamencie oraz szefa tego Departamentu z ich stanowisk jako oficerów niezdołnych do sprawowania niezdołnej polskiej tak wysokich urzędów.

2) Rozkaz ich z dnia 10 listopada r. b. odwołał, uznał za nieważny i nieopły i uczynił to samo wobec innych analogicznych rozkazów o ile takie istnieją.

3) Wyjaśnił w osobnym rozkazie do armji, że pobyt w Stowarzyszeniu „Straz Kresowa” ani w żadnym innym stowarzyszeniu nie może być brany za służbę w szeregach armji Kresypospolitej.

4) Aby osoby wymienione w rozkazie z dnia 10 listopada r. b. polecił odwołać natychmiast z urlopow i powołać do szeregów;

5) Aby o zarządzeniach swych wykirozył w niniejszej ustawie przedłożył Sejmowi sprawozdanie.

Echo sprawy pos. Zamorskiego.

Posel Zamorski w dalszym ciągu otrzymuje listy z całego kraju, potępiające napad i wyrażające mu czcść i uznanie.

Między innymi nadesłali listy i depecze: Związek Organizacji Narodowych Wschodn. Małopolski we Lwowie, Powiatowa Organizacja Narodowa w Skolem, Koło Związku Ludowo-Narodowego w Pultusku, Koło Związku Ludowo-Narodowego z Częstochowy i powiatu, Członkowie

Związku Ludowo-Narodowego pow. St. Przemyskiego i Dobromińskiego, Organizacja Narodowa Tarnopolska, mieszkańcy miasta Białej (kilkaset podpisów) obywatele i obywatelki Międzybrodzia Lipińskiego (Małopolska) robotnicy Białej (kilkaset podpisów), Inżynier Dziełowski z Rydek, Sędzia pr. Frydecki ze Lwowa, radca województwa Lwowskiego J. Fridrich, przez stałej delegacji funkcyjarskiej państwowych województwa Tarnopolskiego pow. Turecki, były sędzia gminy Jędrzejówki p. Edward Łuszczewicz, który zgłosił się jako świadek bandyckiego zachowania się niektórych strzelców po wkroczeniu ich do b. Kongresówki, dyrektor sądu okręgowego w Grzydziadzu p. K. Sekowski, starszy geometra p. Paryłowski, notariusz w Kulkowie G. Ostrowski i wielu innych.

Dola urzędników.

Otrzymałszy od zarządu białostockiego oddziału urzędników list następujący:

W związku ze wzmianką, pomieszczonej pod tytułem „Dodatek kresowe” w numerze „Kurjera Białostockiego” z dnia 13 b. m., Zarząd Białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wyjaśnia, że żadnych informacji o zamierzonym przez Rząd wyplaceniu t. zw. dodatku kresowego i „zapomog” nie otrzymał.

Przeciwnie — najłatwiejszy i najchętniej przez wszystkich naszych reformatorów skarbowych stosowany środek rzeko-

mych oszczędności państwowych, polegający na stałcin i spokojnym głodzeniu urzędników państwowych i ich rodzin — kontynuowany jest nadal.

Wywołuje to silne rozgoryczenie wśród urzędników państwowych, zwłaszcza zamieszkałych w Białymstoku, którzy powinni większej drożyzny w Białymstoku, aniżeli w Warszawie i Łodzi, znać się są gorzej uposażeni, aniżeli urzędnicy w tych miastach zamieszkałi.

Zarząd Białostockiego Oddziału S. U. P. opracował w tym względzie memoriał, wyczerpujący o rzecz traktujący.

Treść jego będzie podana wkrótce w miejscowej prasie.

Opinia społeczna musi opuścić się z letargu, musi wziąć dla dobra Narodu pod uwagę, że decyzja polityka Rządu względem pracowników państwowych doprowadza do masowej dezercji z szeregow urzędniczych elementów najdotlejszych, najintensywniejszych w pracy. Odeszli i odchodzą z placówek państwowych ci, którzy znieśli swej pracy w przemyśle i handlu.

Oby tylko sen ten nie za późno był przerwany! Baczmy, by w szeregach urzędników nie pozostali ludzie niedołężni życiowo lub pragnący od wyjścia przez stanowisko w administracji państwowej okazji do nadzycia.

Odczuje je społeczeństwo w pierwszym rzędzie na sobie”. Łączymy wyrazy prawdziwego poważania i szacunku.

Prezes: K. Iwański.

Sekretarz Z. Antonowicz.

TELEGRAMY.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 13.12. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu prowadzono w dalszym ciągu dyskusję szczegółową nad projektem daniny. Wobec tego, że danina przedtem była omawiana w komisjach i na klubach, dzisiejsze rozprawy odbywały się bez zainteresowania przy pustej sali. Mimo to mówcy centrowo-lewicowi niezadowolanie ukazywali się na trybunie jeden po drugim i przewlekali rozprawy bez końca. Dziś doprowadzono do paragrafu 52 (wszystkich jest 58). Głosowanie ma się odbyć jutro.

Przewlekanie obrad stoi w niewątpliwym związku z podejrzanymi konszachciami, prowadzonymi przez Piastowców i Skulczyków za kulisami. Grupy te za wszelką cenę chcą dorwać się z powrotem do władzy. Zdaje się jednak, że nie zdecydowali się na obalenie gabinetu z powodu daniny, której uchwały domaga się opinia całego społeczeństwa. Zachowanie się centrowo-lewu przy jutrzejszym głosowaniu jest wobec tego jeszcze niepewne. Możliwą jest rzeczą, że odłożą napad na gabinet do spóźniejszej pory.

Z komisji wojskowej.

WARSZAWA, 13.12. (tel. wł.) Dzisiaj przed południem odbyło się posiedzenie komisji wojskowej w obecności ministra Sosnkowskiego. Na interpelację posła Żaluzki, wniesioną na jednodni z poprzednich posiedzeń

w sprawie mianowania p. Minkowskiego cywilny w ce-ninim strzem wojny, min. Sosnkowski oznajmił, że wniesiona przez Minkowskiego prośba o dymisję została przyjęta. Oświadczając to komisja przyjęła jednogłośnie

Z Wilna.

Gen. Żeligowski zantemogł i z tej przyczyny wotrywał wyjazd z Wilna.
— Ukończono już spis wyborców na całym obszarze wyborczym.

Z Kraju.

— Transport uchodźców z Ukrainy i Polaków, wydanych przez bolszewików z różnych guberni rosyjskich przybył do Lwowa. Wśród przybyłych wielu znajdowało się w stanie rozpaczy, było też dużo chorych. Pogotowie ratunkowe przewiozło około 20 ciężko chorych do szpitala powszechnego. Lekarze stwierdzili tyfus plamisty.
— Losem wracających z Rosji braci naszych zajęł się komitet specjalny.

Ze świata.

Sowiety zbierają się. Bolszewicy mobilizują się w najlepsze. Ze stron głodujących, zwłaszcza z Nadwołża przesuwają się wojska, szeroko uzupełnione rekrutem, ku granicy rumuńskiej, a też i polskiej. Najbardziej doborowe oddziały, złożone z samych zaufanych „towarzyszy” partyjnych rzucono w rejon pograniczny. T. zw. „politodziel” armji agituje koncentracyjne obozy, prowadząc duży smalony o prowakacyjnym zachowaniu się burżuazji międzynarodowej, której forpaczka są: Rumunia i Polska, oraz gędząc o jednym duchu, który ożywia i Lenina batuszka i „czerwonego lwa” — Trockiego i synów marnotrawnych, jak Słuszczyn, Glibich i inni „bielogwardzijscy”, którzy przeszli do „czerwonych”, bo wiedzą, że dziś sowiety bronią Rosji

przed napaściami obcych, przed imperjalizmem Europy.

Kwestja powstania zaś nie istnieje, dla bolszewików. O ile są jakieś watahy powstańcze, są one otoczone i unieszkodliwione przez armję sowiecką.

Konkurs na opowiadanie żołnierskie.

Z czasów wojny z hajdamakami i bolszewikami, z czasów powstania w Wielkopolsce i na Śląsku Górnym, a także przed tem jeszcze — z czasu wojny światowej, czyny bohaterów żołnierza polskiego tylko w nieznacznej mierze znane ogółowi. Teraz, gdy wojna się skończyła, gdy żołnierz wrócił do domu i przy pracy rad wspomina swe trudy, przejścia i walki wojenne, należy zachęcić go, aby

opowiedział coś z rzeczy widzianych i przeżytych.

W tej myśli redakcja „Zorzy” ogłasza konkurs na opowiadanie żołnierskie.

Do konkursu może stanąć każdy żołnierz polski — szeregowiec czy oficer, który walczył w szeregach i ma z czasów wojny do opowiadania jakiś czyn osobisty lub zbiorowy, godny ludzkiej pamięci.

Warunki są następujące:

Przedmiotem opowiadania może być wywiad, atak, odparcie, słowem walka wszelkiego rodzaju broni, byle dotyczyła żołnierza polskiego; przedmiotem opowiadania mogą być także czyny miłosierdzia, względnie ludzkości tego żołnierza.

Cały utwór musi pochodzić z własnej głowy ubiegającego się o nagrodę, i nie może być przerobiony z gotowego.

Opowiadanie ma zawierać nie mniej, jak 150 wierszy, ale nie więcej, nad 300 wierszy druku „Zorzy”.

Utwór powinien być bez podpisu. Nazwisko, imię i adres autora należy przysłać jednocześnie w kopercie zamkniętej, mającej na wierzchu tylko powtórzony nagłówek utworu.

Rekopisy mogą być przysyłane tylko do dnia 15 lutego 1922 r.

Adres: Redakcja „Zorzy”, Warszawa, Nowy Świat 22. Redakcja przeznacza za najlepsze opowiadanie 5 nagród:

Nagroda pierwsza — wynosi 20.000 marek polskich,

nagroda druga — wynosi 10.000 marek polskich,

3 nagrody następne — po 5.000 marek polskich.

Razem 45.000 marek polskich.

Sąd konkursowy stanowi: p. E. Nowicka, poseł Wł. Skup, pos. St. Sołtyk, red. K. Wierczak i pos. M. Wichliński.

KINO „APOLLO”

Ostatnia przedśmiertna kreacja znanej rosyjskiej artystki kinematograf.

WIERY CHOŁODNOJ

popularnego rosyjskiego artysty

W. MAKSIMOWA

w 6 cto aktowym dramacie życiowym na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji carskiej

Dzisiaj premiera!

KSIĘŻNA RUBECKA

KINO „MODERN”

2 serje w jednym programie.

Dolary i Frak

sensacyjny obraz w 4 ch serjach.

Dzisiaj 1 i 2 serja

1) TESTAMENT WŁOCZĘGI 5 aktów.
2) DŁOŃ W RĘKAWICZCE 6 aktów.
w rolach głównych Za-la-Mort i Za-la-Vie. Seanse: 6, 8 i 10 w.

KINO „RUSALKA”

Lipowa № 18 Lipowa

Dzisiaj nowy wspaniały program!

Wieczna Miłość

Pełen tragizmu dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach

z uroczą **LEDĄ NOVA** w roli głównej

Dzisiaj i dni następnych po każdym seansie obrazów występuje słynny Prestidigitator i czarodziej czarnej magji pr. A. G. Oswaldo i m. elle G. A. Genia słynna artyst. śpiewacz.

Warsztaty Samochodowe

370

przyjmują wszelkie zamówienia komunikacji samochodowej po mieście i dalsze transporty.

Dwa samochody ciężarowe do dyspozycji o każdej porze. **ZALESKI i S-ka.** Adres: Botaniczna № 4.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA D O „KURJERA BIAŁOSTOCKI.”

przyjmuje Polska Hurtownia gazet

p. BRZOSTOWSKIEJ przy katedrze parafjalnym.

DOKTOR Aleksander Garwicz

specjalista od chorób skórnych i wenerycznych. 995 powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 10-1 i 4-8. **UL. LIPOWA 17.**

Drobne ogłoszenia.

poszukuję jakiejkolwiek pracy na przychodnie. Oferty w „Kurjerze Białostockim”. 607
Zdemobilizowany ppur. poszukuje pokoju umeblowanego oferty w „Kurjerze Białostockim”. 611

Rutynowany Buchalter naucza w 50 lekcjach buchalterji, gwarantuje bezwzględna samodzielną pracę zapewnioną. Przyjmuje stałą kontrolę i organizację je buchalterji, zakłada księgi, sporządza inwentury, bilanse. Doprrowadza zaogłożeń księzkowe do porządku 300 mk. godzina. Podiełna № 11, Małkowsk. 606

Sprzedam sklep spożywczy w centrum miasta składający się z lokalu i kuchni zdanej pod kantor. Oferty w redakcji. 606

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Wodociągu Białostockiego zawiadamia niniejszem odbiorców swolch, że z dniem 1-go grudnia r. b., opłata za wodę zniżona została o mk. 8 na 100 wlad. 612

ZARZĄD WODOCIĄGU BIAŁOSTOCKIEGO.

INSTALACJE

oświetlenia elektrycznego, dzwonek, telefonów i alarmów, reperacje i instalacje motorów i dynamo-maszyn **przyjmuje elektromonter JOZEF CZMUT 566** Kocielelna № 7, naprzeciw poczty.

D-1 NEUMARK

b. ordynator Piotro-grodzkiego Rlafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914). od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 560